


Olsztyn znów pod ostrzałem

Olsztyn k. Częstochowy jest miejscem, w którym przyroda nie może zaznać spokoju. Po raz kolejny, po zaledwie kilkumiesięcznej przerwie, powraca sprawa pokazów laserów i sztucznych ogni w tej miejscowości. Przypomnijmy, że na tym terenie, leżącym w granicach Parku Krajobrazowego "Orlich Gniazd" (teren projektowanego Jurajskiego Parku Narodowego), przez lata odbywała się masowa impreza, w której brało udział kilkadziesiąt tysięcy ludzi (sam Olsztyn to zaledwie kilkutysięczna miejscowość, co dobrze obrazuje skalę przedsięwzięcia). Dodajmy, że nie obyło się bez skutków ubocznych - mieszkańcy narzekali na hałas towarzyszący imprezie, chamskie zachowanie uczestników pokazów oraz to, co po zakończeniu całości zostało, czyli zaśmiecenie całej okolicy.

Od początku lokalizacja pokazów na tym terenie, w miejscu o dużej wartości przyrodniczej i kulturowej  (malownicze ruiny średniowiecznego zamku obronnego) budziła sprzeciw wielu środowisk, m.in. ekologów. Prowadzona kampania na rzecz przeniesienia imprezy w inne miejsce przyniosła rezultaty - ostatni pokaz odbył się w Olsztynie w roku 1998, w kolejnych latach Wojewódzka Komisja Ochrony Przyrody negatywnie opiniowała wniosek o organizowanie całości na tym terenie. Imprezę przeniesiono nawet na lotnisko w miejscowości Rudniki, jednak nie cieszyła się ona takim zainteresowaniem jak w Olsztynie. W efekcie organizator podjął starania o ponowną lokalizację pokazów w ruinach olsztyńskiej twierdzy. W roku 2001 decyzja WKOP znów była niekorzystna dla firmy Goldregen. Jednak wytrwałość organizatorów wydaje się być isticie heroiczna i pozostaje tylko żałować, że ich zainteresowanie nie jest nakierowane na ochronę przyrody.

Wczesna wiosna 2002 r. przyniosła kolejną fazę sporu o charakter Olsztyna i ochronę tamtejszej przyrody. 18 marca b.r. odbyła się sesja Rady Gminy Olsztyn, podczas której poddano pod głosowanie pomysł zorganizowania we wrześniu kolejnej edycji pokazów. Poparcia pomysłowi udzieliło 11 radnych, przeciw były 2 osoby, a kolejne 2 wstrzymały się od głosu. Mamy zatem wstępną zgodę władz lokalnych na zorganizowanie szkodliwej dla przyrody imprezy. Radni zastrzeżli przy tym, że aby pokazy mogły dojść do skutku, muszą zostać spełnione pewne warunki. Należą do nich m.in. uzyskanie przez organizatora zgody od Zarządu Parku Krajobrazowego "Orlich Gniazd", Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody, Konserwatora Zabytków oraz właścicieli terenów, na których mają odbyć się pokazy (z tym ostatnim nie powinno być problemów, gdyż właścicielem sporej części jest p. Grzegorz Sitak - radny Olsztyna, organizator pokazów i szef firmy pirotechnicznej Goldregen w jednej osobie). Użyte podczas pokazu środki pirotechniczne muszą spełniać wymogi Unii Europejskiej, a ilość wystrzałów ma zostać zmniejszona w stosunku do lat poprzednich. Większy nacisk natomiast powinien, zdaniem radnych, zostać położony na występy artystyczne. Radni chcą powołać komisję mającą zbadać, jaka ilość uczestników pokazu byłaby optymalna i nie stanowiąca zagrożenia dla porządku publicznego.

Można na to rzec, że wszystko pięknie, ale taka impreza nawet przy pewnych obostrzeniach i ustępstwach na rzecz ochrony przyrody będzie pod względem ekologicznym bardzo szkodliwa w tym właśnie miejscu. Zorganizowanie pokazów oznacza przyjazd kilkudziesięciu lub kilkuset tysięcy ludzi, natężony ruch samochodowy i emisję spalin, wystrzelenie w powietrze wielu ton związków strontu i baru, zanieczyszczenie pobliskich lasów odpadkami i fekaliami, dosłowne zdeptanie całej okolicy. A przede wszystkim ogromne zagrożenie dla lokalnej flory i fauny, w tym endemitów (przytulia olsztyńska, warzucha polska), reliktowych pamiątek zlodowaceń (skalnica gronkowa) i zwierząt chronionych (paź królowej, zwierchnica trupia główka, huczek ziemny, gniewosz płamisty, puchacz, zimorodek).

Trzeba jeszcze raz powiedzieć jasno i wyraźnie, że miejsca o takim charakterze, położone na

terenach chronionych i planowane do objęcia ochroną jeszcze wyższej rangi powinny pozostać wolne od masowych imprez i komercyjnych przedsięwzięć tej skali, zwłaszcza gdy oprócz powodowania strat przyrodniczych nie znajdują one akceptacji u wszystkich mieszkańców okolicy. Niezbyt wyszukana rozrywka i interes garstki osób nie mogą przeważać szali na niekorzyść cennych obszarów przyrodniczych, a dziedzictwem natury nie można kupczyć.

Warto przypomnieć odpowiednim instytucjom o naszym sprzeciwie wobec organizowania w Olsztynie pokazów ogni sztucznych i laserów. Oto przydatne adresy, na które można przesłać listy protestacyjne:

Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego, Dyrektor Marek Broda, ul. Legionów 69,
41-300 Dąbrowa Górnicza

Wojewódzki Konserwator Przyrody, Śląski Urząd Wojewódzki, ul. Jagiellońska 25, 40-042 Katowice

Śląski Wojewódzki Oddział Ochrony Zabytków, Oddział zamiejscowy, ul. Mirowska 8, 42-217
Częstochowa

Justyna Walenta